

KURJER WARSZAWSKI



№ 13.

Jutro, ŚŚ. Marcella P. i Ottona

Sobota.
Dnia 3 (15) Stycznia. — Rok 1853.

Jutro, jako w Niedzielę kwartalną Bractwa Śtej Tekli Panny i Męczenniczki, przy Kościele XX. Augustjanów istniejącego, odprawioną będzie o godz. 10tej z rana, Wotywa solenna, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, przed Ołtarzem Śtej PATRONKI Bractwa.

Bractwo Śgo ROCHA przy Kościele Śgo KRZYŻA, składa podziękowanie Osobom, które w różnych materjałach, do przyozdobienia Ołtarza Śgo ROCHA ofiary pozyczyniły; i zaprasza zarazem tychże na Nabożeństwo, które w dniu jutrzejszym o godzinie 7mej z rana, na ich intencję, przed Ołtarzem Śgo PATRONA, odprawiać się będzie.

Jutro, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, Artyści wykonają Mszę Pasterską, ułożoną i skomponowaną z pieśni znanych Kolendowych, przez Wojciecha Słoczyńskiego, i pod jego dyрекcyją. (Msza ta będzie powtórzona z powodu życzeń wielu Amatorów, i nie będzie, aż w ostatnią Niedzielę, przed Popielcową Środą, wykonana).

Dnia 15 (27) Grudnia roku zeszłego, spełniło się sto lat od założenia w Petersburgu, Morskiego Korpusu Kadetów, który wychował dla służby CESARZOWI i Ojczyźnie tyle pokoleń dostojnych Oficerów, znakomych Marynarzy i licznych pracowników, we wszelkich innych rodzajach służbowego zawodu. Obchód tego stulecia trwał dni trzy w Petersburgu. Naprzód w Niedzielę, dnia 14 (26) Grudnia, w pałacu Zimowym, odbył się obrzęd przybicia nowej chorągwi, nadanej Morskiemu Korpusowi. W Poniedziałek, dnia 15 (27) Grudnia, miało miejsce poświęcenie tej chorągwi w sali Korpusu, w obecności N. CESARZA JMCI. JJ. CC. WYSOKOŚCI: NASTĘPCY CESARZEWICZA, W. X. CESARZEWICZÓWEJ, WW. XX. MIKOŁAJA, ALEXANDRA, WŁODZIMIERZA i ALEXEGO ALEXANDROWICZÓW, W. X. KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA Dostojnego Szefa Morskiego Korpusu, W. X. ALEXANDRY JÓZEFÓWEJ i W. X. MIKOŁAJA KONSTANTYNOWICZA, WW. XX. MICHAŁA i MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZÓW, równie jak wielu wojskowych Dygnitarzy, Członków cudzoziemskich Poselstw, i zbranych w Petersburgu Admiratów, Sztabi Ober-Oficerów, którzy wychowali się w Korpusie Morskim. Obrzęd poświęcenia był dopełniony przez Najprzewielebniejszego Nikanora, Metropolite Nowgorodzkiego i St. Petersburgskiego, z Duchowieństwem Dworskiem. W tymże dniu, dawni wychowawcy Morskiego Korpusu, znajdujący się w Petersburgu, tak zostający w służbie wojskowej i cywilnej, jako i w dymissji; tudzież obecni tegoż Korpusu Kadeci, mieli szczęście być wezwanemi na obiad do Zimowego Pałacu. Wieczorem, dla Nich było dane w Teatrze ALEXANDRYŃSKIM widowisko, składające się z następujących sztuk: *Dziadek Ruskiej floty*, *Ruski marynarz*, *Zołnierz Gaduła* albo *służba służba*,

a przyjaźń przyjaźnią; przy czem Aktor P. Pietrow odspiewał pieśń na cześć *Ruskiej floty*. Nazajutrz we Wtorek, dnia 16 (28) Grudnia, w Korpusie Morskim dany był bal ze wspaniałem oświetleniem i trzema orkiestrami muzyki, który był uświetniony bytnością JJ. CC. WYSOKOŚCI W. X. KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA, ALEXANDRY JÓZEFÓWEJ i Xięcia PIOTRA Oldenburgskiego. Przez dwa wieczory, Poniedziałkowy i Wtorkowy, korpus był wspaniale iluminowany.

Dla wiadomości osób interesowanych podajemy, iż tak dziś jako też i każdej Soboty, w tym samym porządku jak dotąd, Prezydujący w Radzie Administracyjnej, pod niebytność JO. FELDMARZAŁKA Xięcia WARSZAWSKIEGO, NAMIEŚNIKA Królestwa, JO. Xzę Gorczakow, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Wojenny Jenerał Gubernator m. Warszawy, przyjmować będzie w Zamku podania, przez ciąg nieobecności JO. Xięcia FELDMARZAŁKA, zanoszone na Imie NAMIEŚNIKA Królestwa.

Rada Administracyjna mianowała Xiędza Maxymiljana Kegeł, Kanonika Honorowego Kaliskiego, Proboszcza w Łądku, Regensem Domu Pokuty zdrojnych Xięży.

Na korzyść Szpitala miejscowego Śgo DUCHA, daną będzie w mieście Łomży w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) r. b., zabawa tańcząca; na którą za bilet wnijsia, mężczyzna pojedynczo rs. 1, a z familją pći żeńskiej rs. 2, opłacić będzie obowiązany. Spodziewać się należy iż zabawa ta mająca zarazem cel dobroczynny, licznem zebraniem się osób uświetnioną zostanie.

JW. Xiądz Tadeusz Hr. Łubieński, Biskup Rodopitański, Sufragan Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej, przybył z Włocławka do Warszawy.

JW. Radca Tajny, Romuald Hube, Senator, wyjechał do Petersburga.

Wczoraj, u JJOO. Xięstwa Adamostwa Woronickich, dany był świetny wieczór, na którym znajdowało się liczne grono znakomych zaproszonych Gości. (JJOO. Xięstwa Woroniecey, zajmują apartament dolny domu Oranowskich, dawniej gmach Tarnowskich).

Pan Pannewitz, Inspektor leśny w Szlązku, złożył w darze N. Królowi Pruskiemu, wiązkę całkiem drukowaną na papierze wyrobionym z drzewa sosnowego, i oprawną w materjał tego samego rodzaju.

Anna z Krehmerów Baronowa de Kaulbars, wczoraj przeniosła się do wieczności, w 86 roku życia swego. Pozostały Syn, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na pogrzeb, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy przy ulicy Mylnej Nr 2484, na smętarz Ewangelicko-Augsburgski.

Nakładem Xiegarni Henryka Natansona w Warszawie, wyszedł zeszyt 19ty *Galerji Mnichowskich*, i zawiera ryciny: *Rubens: CHRYSZTUS* na krzyżu, i *F. Snyders: Rozjuszony Odyniec*. Cena zeszytu kop. 25. Prenumeratę przyjmują wszystkie Xiegarnie krajowe i zagraniczne.

Kto ma zapasy win *maderowych*, a wiemy że są w Warszawie, niechaj je trzyma, albowiem zeszłoroczne *winobranie madery*, prawdziwie straszliwe przedstawia wypadki; za ledwie $\frac{1}{10}$ zbioru lat najgorszych otrzymaną została, a i ta nawet na wino obróconą być nie mogła; mnóstwo biednych familij, których prawie wyłącznym utrzymaniem był dochód z *winobran*, tym sposobem w nieopisaną pogrążonych zostało nędzę; niektórzy nawet przepowiadają zupełne zniknięcie win tego gatunku.

Młody nasz Artysta w zawodzie budowniczym Pan Teodor *Schoen*, którego prace wykonane z talentem i znajomością rzeczy mieliśmy sposobność widzieć, udał się w tych dniach do *Włoch*, celem dalszego kształcenia w swym zawodzie. Pan *Schoen* pracował w *Warszawie*, pod kierunkiem Architekta Radey Dworu *Marconiego*.

W *Czechach* robią *piwo w tabliczkach*; rozrobione ciepłą wodą tabliczki, po jej wystudzeniu, wydają nie zły napój.

W tych dniach przybył z *Wilna* do *Warszawy*, Pan Rajmund *Maczyński*, Artysta muzyczny, o którego grze na fortepjanie, niejednokrotnie pisma *Wileńskie* i tutejsze wspominały. P. *Maczyński* kształcił talent swój za granicą; jego kompozycje wyższego rzędu, znane są od Amatorów muzyki. P. *Maczyński*, ma podobno dłuższy czas tu zabawiać.

W *Galicji* i *Krakowskiem*, znajdowało się rok temu, 20 maszyn parowych, działających spodem o sile 254 koni. Najdawniejsza machina parowa w *Galicji*, jest z roku 1816, i znajduje się w kopalni węgla Hr: Ad: *Potockiego*.

W dniu 9tym b. m. zjawił się w *Krakowie*, pierwszy śnieg tegorocznej zimy.

Nakładem Xiegarni i Składu nót muzycznych *Bernsteina*, wyszedł oczekiwany *Mazur* pod tyt: *Grajek*, utworzony na fortepjan i ofiarowany W. *Zofji Masłowskiej*, przez Ant: *Herzberga*. Wydanie to ozdobione jest ryciną kredową, według oryginału W. *Piwarskiego*, wykonaną przez *J. Müllera*, tutejszego Litografa. Cena egzemplarza kop. 20.

Podjęmowany z całą gościnnością bawiący w *Warszawie*, Artysta nasz P. Antoni *Kątski*, i wczoraj także w jednym z domów prywatnych nad *Wisłą*, znanym od lat tylu już to z zamiłowania swego dla muzyki, już z wieczorów Środowych, na które zbierają się najznakomitsi artyści i amatorowie, ugoszczony został z całą serdecznością, i przyjęty niespodzianką muzyczną. Czołowo bowiem artystów i amatorów, pomnożyło swą obecnością to grono, które wykonało jak najpiękniejsze utwory muzyczne, jak np. śliczny kwintet *Józefa Nowakowskiego*, na uczenie przedstawiciela tej sztuki i mistrza w swym zawodzie, fortepjanisty *Kątskiego*. Ar-

tysta nasz odpowiedział równą niespodzianką, bo sam przyjął także udział w wykonaniu własnego utworu, wydobywając z fortepjanu owe dźwięki harmornji, jakie tylko z pod ręki jego wyjść mogą.

Grudzień r. z. był pogodny, suchy, i o trzy blisko pół stop: R. cieplejszy niż zwykle, więcej do jesiennego niż zimowego miesiąca podobny. Pierwsze jedenaście dni były ciepłe, następne czternaście zimne; ostatnie sześć ciepłe. Deszcze padały często i obficie, śniegu spadło bardzo mało. Średnia temperatura całego miesiąca jest 1,54 stop: R. wyżej zera; w stanie normalnym też temperatura wynosi 1,91 stop: R. niżej zera. Największe ciepło dochodziło 7,6 stop: d. 6 z rana; największe zimno 7,2 stop: dnia 25 rano. Największa zmiana dzienna temperatury dochodziła 8,5 stop d. 25 na 26. Najcieplejsze dni były: 1, 2, 5, 6; najzimniejsze d. 14, 23, 26. Średnia wysokość barometru miesięczna jest mniejszą o 1,18 lin: paryż: od normalnej; zmiany barometru osobliwie podczas wicherów były znaczne; największa zmiana dzienna dochodziła 8,36 lin: par: d. 18 na 19. Dni pogodnych było 6, na pół-pogodnych 2, pochmurnych 23, dni deszczu 14, śniegu 5, gradu 2, wicherów 5, wiatrów silnych 9. Panujące wiatry były zachodnie i południowe. Wilgotność średnia miesięczna jest 93 na 100, mniejsza o jedną setną od normalnej. Ilość wody z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości 17,47 lin: par: więcej o 1, 2 lin: par: jak zwykle. Przez dwa dni 21 i 22, wiał silny wiecher zachodni i północno-zachodni. Elektryczność atmosferyczna w dniach 1, 11, 12, 15, 24, 25, była bardzo silna, przeciwnie d. 9, 10, 13, 19, 23, 26, 28 stała. Dnia 11, 12, 13, 15, 28, 30 pokazywały się plamy na *Słońcu*.

Już wspomnieliśmy, że przed wyjazdem Artysty naszego P. Antoniego *Kątskiego* z *Warszawy*, usłyszemy go jeszcze publicznie. Dziś więc dodajemy, że jakkolwiek ogłoszony przez nas programat podróży jego, utrzymuje się w całości i bez żadnej zmiany, wszelako, usłyszemy go jeszcze dwukrotnie. Pierwszy raz zaś jutro, to jest w *Niedzielę*, w *Sali gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*, na *Krako:Przedmieściu* o godz: tej z południa, a to w koncercie danym na korzyść zakładu Sierot pod opieką tegoż Towarzystwa zostających, a w liczbe których jak wiadomo wchodzi i pozostałe pozmarłych na *cholere* sieroty. Artysta nasz bowiem, doznawszy przyjaznego w naszym grodzie przyjęcia, a na które sprawiedliwie zasłużył, zapragnął wzajem tę samą rękę, którą zdobywał tyle w *Europie* tryumfów, przyłożyć dzisiaj do ołtarcia też niedoli i nędzy. Zamiar tak chwalebny, potrafią zapewne ocenić zaini *Warszawianie* nigdy nie cofający się przed żadnem dobroczynnem dziełem, zwłaszcza gdy aż dwa cele mogą łączyć razem, bo i oddanie holdu geniuszowi, i przyłożenie się do dobrego uczynku. W koncercie tym przyjmą udział gotowi zawsze do podobnych poświęceń Amatorowie i Artysci, którzy już tylokrotnie niesli swój talent na ołtarz ludzkości. Oto program koncertu: *Część 1sza*, 1) *Trio* (na G. Moll: *Isza* i 2ga część) na fortepjan, skrzypce i *violonczelle*, utwór An-

toniego *Kątskiego*, wykonane przez Autora i PP. *Hornziela* i *Karasowskiego*; 2) *Il Lago*, (Niedermeyera), śpiew wykonany przez Pannę *Kamillę Cichorskę*; 3) *Scherzo* z 2ch *Symfonji*, utwór przez Antoniego *Kątskiego*, wykonany przez Tegoż. Część 2ga: 1) *Trio* (G. Moll: 3cia i 4ta część) Ant: *Kątskiego*; 2) dwa Duetty: *Addio* i *Un Mot*, (Nicolaiego), śpiew, wykonany przez Pannę *Cichorskę* i Pana *de Fryze*; 3) *Caprice Heroique* na fortepjan, utwór Pana Ant: *Kątskiego*, wykonany przez Tegoż. W końcu nadmieniamy, iż biletów po cenie nader umiarkowanej bo tylko po rs. 1, dostać można w składzie P. *Konopackiego*, w gmachu W. T. Dobr.; oraz w Kassie przy wejściu na koncert. Zawsze jednak radzimy zaopatrzyć się wcześniej, i nie oglądać się na ostatnią chwilę. Bilety te służyć mogą tak na dół, jak na galerję, i na oba te miejsca po jednej cenie sprzedawane będą.

* * Uwiadomiam *czarne domino* z brylantowym krzyżkiem na kapturze, że obecność moja na *4tej maskaradzie*, będzie niewątpliwą. *Czarne zaś domino* z bukietem, stosownie do umowy, oczekuję w wiadomem miejscu. — X.Y.P.

Z okoliczności przygotowań w Sali gmachu W. T. D. na koncert jutrzejszy P. *Kątskiego*, okazywanie słynnego obrazu P. *Chozroo-Duzzi*, przez trzy dni to jest do Poniedziałku, wstrzymane zostaje. Po upływie zaś tego czasu, obraz ten na nowo jak dotąd, okazywany będzie.

Doktor *Flamm*, wyjechał do wsi *Prusinowice*, pod *Szadkiem*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjaty*, dają rs. 5 kop: 16; za *listy zastawne* nowe, żądają rs: 15 kop: 16; wartość kuponu kop: 3 $\frac{1}{2}$.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani zostali: po Kom: *Fortepjan Berty*, Pani *Komorowska* 2-kroć, Panna *Szymanowska*, oraz Pan *Komorowski* 2-kroć; po Kom: *Wujaszek całego świata*, Pani *Zielińska* 2-kroć, Panna *Szymanowska*, Pan *Rychter* 4-kroć, oraz PP. *Stolpe* i *Chomanowski*.

(A. n.) W przejeździe przez miasto *Powiatowe Radzyń*, w *Gubernji Lubelskiej*, potrzebując *wody kolońskiej*, nabyłem butelkę takowej w tamecznej *Aptece* P. *Karola Katelbach*, a znalazłszy ją nader doskonałą, pomimo ceny bardzo umiarkowanej, uważam za obowiązek uwiadomić o tem szanowną *Publiczność*, gdyż woda ta, przyrzadzenia P. *Katelbach*, jeśli nieprzewyższa przyjemnością i trwałością woni inne *wody kolońskie* uznane za najszlachetniejsze, to zapewne w niczem im nie ustępuje. — F. P.

ANGLJA. — W *Windsor* ciągle mnóstwo gości bawi; trupa wybranych aktorów, przedstawia tam *tragedję Shakespeara*. — Jeden z dzienników donosi, że nowy gabinet jeszcze w *Lutym* przedstawi *Izbowił emancypacji żydów*, i że jest pewnym przeprowadzenia go. — Zapewniają, że majątek *nieruchomy Xcia Wellington*, według sporządzonego inwentarza, wynosi tylko 800.000 funt: szt.: — *Miarę wzrostu dla piechoty angielskiej*, zmniejszono do 5 stóp 5 cali, dla łatwiejszego

znalezienia ludzi. — Lord *St. Germans*, nowy *Namieśnik Irlandji*, odbył wjazd do *Dublinu* w dniu 12 b. m. — Dr *Wiste*, *Hanowerczyk*, wynalazł sposób zatrzymywania pociągu kolei żelaznej w największym biegu będącego. — *Astronom Hind* (odkrywca tyłu planet), otrzymał od rządu roczną pensję w kwocie 400 dukatów. — *Dystylator*, *Alderman Kirhan*, mianowany został *Lordem-Mayorem Dublinu*. (N. P. Z., B. W. M.)

AUSTRIA. — Cesarz na wiosnę ma odbyć do prowincji *włoskich* podróż, podobną do odbytej po *Węgrzech* w r. z. — Ze wszech stron dochodzą raporta o nadzwyczajnej łagodności zimy. (N. P. Z.)

FRANCJA. *Paryż 9 Stycz.*: — Jutro *Monitor* ogłosić ma listę *Szambelanów* i *Koniuszych*; dziś Cesarz wyjeżdża *facionem*, i poraz pierwszy *Koniuszy* jechał *u portjery*. *Wiadomości politycznych* brak zresztą zupełny; na giełdzie papiery lepiej stoja, ale w tym miesiącu renta w górę bardzo nie pójdzie; w *Lutym* *Ciało Prawdy* weź się zbiera, i przedstawi mu mają projekt do prawa o zmianie reuty. *Akcje* kolei żelaznych lepiej się w kursie trzymają, w czem nic dziwnego, bo kolei dochody z każdym rokiem są większe. *Dzienniki* donoszą o utworzeniu się kilku nowych kompanji przemysłowych z rozmaitym *beneficjum*; jedna z nich kompanja *kredytu morskiego*, posiadać będzie *kapitału* 100 miljo: fr.; wątpię jednak, by *akcje* teraz *korzystnie* sprzedać można. — *Bal artystów* malarzy, wcale się nie powiodł; w ogóle *karnawał* nie najświetniej idzie; liczą tylko na *bale urzędowe*. — Uważają teraz większy *zbytek* w *powozach* pomiędzy wyższemi *urzędnikami*; *Ministrowie* mają za *karetą* po dwóch *lokaj* w wielkiej *liberji*, w *pończochach* jedwabnych *białych*, etc. *Skarżą* się jednak, że wielu bardzo *bogatyh* zwłaszcza *Senatorów*, nie chce zrozumieć *zamiarów* Cesarza, *pragnących* ożywić *handel*, *podnosząc* *zbytek* *ludzi prywatnych*; nie jednego z *Senatorów* *oskarżają* o *skapstwo*. — *Dziennik Journal pour rire* skazany będzie *zapewne* na *zapłacenie* 469,480 fr. *kary*, za *nieopłacenie* *stepla*. — Jeden z *dzienników* *provincialnych* w *depeszy* *prześlanaej* *Prefektowi*, *zaprzecza* *po ogłosze* o *dymisjach* *między* *Prefektami*. — *Inny dziennik z Compiègne* donosi, że *po ogłosze* o *podróży* *PAPIEŻA*, *coraz* *staje* się *powszchniejszą* i *bardziej* do *prawdy* *podobną*, że *PAPIEŻ* *czas* *jakiś* *w* *Francji* *zabawi*, i *zamieszka* w *Compiègne*. — Wczoraj i dziś odbywa się *wielka* *licytacja* *obrazów* po *Królu Ludwiku-Filipie*; *wszystko* *to* są *arcydzieła* *mistrzów* *nowej* *szkoły*, *bardzo* *zniszczone* *jednak* *przez* *motłoch* *w* *czasie* *rewolucji*. — *Zapewniają*, że *rząd* *ma* *zamiar* *przywrócić* *24* *Biskupstw* *zniesionych* *konkordatem* *z* *1801* r. — *Obliczono*, że *koszta* *stosownego* *dla* *służby* *BOŻEJ* *urządzenia* *Panteonu*, *wynosić* *będą* *5* *miljo*: *fr.*; *na* *najkonieczniejsze* *wydatki* *przeznaczono* *już* *200.000* *fr.* (I. B.)

HISPANJA. — *Rząd* *popierać* *będzie* *kandydaturę* *P. Martinez de la Rosa* *w* *Madrycie*. — *Dekret* *o* *prasie* *jeszcze* *przed* *Lutym* *ogłoszonym* *będzie* *wrócą* *do* *dawnego* *prawa*. — *Główny* *bandyta* *Manuel Cordon*, *został* *rozstrzelany* *w* *Kordowie*. (I. B.)

ROZMAITOŚCI. — Znany na scenie teatru *Warszawskiego*, dramat *Muszkietierowie*, (Alex. Dumasa), wytlómaczony został na język *flamandzki*. — W r. 1763, sławny autor *niemiecki*, *Gellert*, przyjechał do *Karlsbad*. W tymże czasie przybył tam Jenerał *Laudon*, niški, szczupły, i mało-mówny staruszek. Znacomity pisarz był również maleńki i zgarbiony starzec. Pewnego razu *Laudon* zapytał go: »Powiedz mi Profesorze, jak mogłeś napisać tyle dzieł wesołych i śmiesznych? nie pojmuję tego, patrząc na twoją postać małą, chudą i poważną.» »Za pozwoleniem, Panie Jenerale, zaraz Ci objaśnię», odpowiedział *Gellert*, »ale najpierw powiedz mi, jak mogłeś wygrać bitwę pod *Kunersdorf*, i w ciągu nocy zająć *Schweidnitz*?» *Laudon* zadowolony tą odpowiedzią, zaprzyjaźnił się od tej chwili z *Gellertem*. — Paniątka 15to-letnia, miała grać rolę w sztuce przedstawianej na teatrze amatorskim, i wyrazi, które miała mówić *na stronie*, tak *cicho* mówiła, że od nikogo z obecnych słyszana być nie mogła; zapytana o przyczynę tego, odpowiedziała: »Wyraźnie stoi w mojej roli: *do siebie*, czyli że wyrazy podobne, ja tylko słyszeć powinnam.» (Aut.).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Ciemniowski: Romuald Oby: z Ruchowa nr 604; Dobiecki Mate: Oby: z Długiego nr 604; Kurdwanowski Hen: Oby: z Krakowa nr 467; Kremer Porucz: z Mitawy nr 634; Lubowska Fryd: Ob: z Krakowa nr 625; Hr. Lubieński Leon Naczelnik Wydz: w Banku Pols: z Paryża nr 1066; Moraczewska Katarzyna Obyw: z Poznania nr 492; Otocki Tom: Oby: z Miedzehowa nr 586; R eszke Emilia Oby:, i Umiarska Emilia Oby: z Wiednia nr 625.

Wyjechali: Górecki Apolinary Oby: do Oporowa; Grabowski Konst: Hr. do Gub: Grodzieskiej; Kołaczkowski Józ: Oby: do Cieleńnik; Lubowiecki Józ: Oby: do Brześcia Lit.; X. Miłowski Błażej Pleban do Janisławic; Tyszyński Grzeg: Ob: do Petersburga; Wejs Mieczys: Ob: do Gub: Grodzieski; Zaborowski Ale: Ob: do Chocimna.

DONIESIENIA.

Komitet ustanowiony do budowy gmachu dla Instytutu Szlacheckiego, na posesji Tivoli, przy ulicy Wilejskiej w Warszawie. — Dnia 8/20 b. m. o godz: 12 w południe, odbędzie się na miejscu budowy Instytutu w Kancelarji tutejszej, na posiedzeniu Komitetu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę 205,600 sztuk CEGŁY palonej, potrzebnej z wiosną r. b. do ukończenia zabudowań Instytutu. Chcący ubiegać się o rzezoną dostawę, warunki jej przejrzeć mogą we wspomnianej Kancelarji, gdzie deklaracje konkurentów do terminu licytacji przyjmowane będą. — Prezydujący w Komitecie, Rz: R. S., P. *Muchanow*.

Wzór deklaracji. — Podpisany Właściciel Cegielni położonej, (wypisać miejsce istnienia Cegielni), podejmuję się niniejszem dostarczyć do Budowy Instytutu Szlacheckiego na posesji Tivoli, w Warszawie, potrzebną z wiosną r. b., Cegłę paloną w ilości do 205,600 sztuk, po cenie rubli sr: ... kop: ... (wyraźnie literami) za tysiąc cegły, według próby przeterminie złożonej, i w ścisłem zastosowaniu się do warunków dostawy, przez Komitet ustanowionych, które czytałem i podpisałem. Warszawa dnia ... (podpisać wyraźnie imię i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania).



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477, nadszedł transport **KAPŁONÓW**, **CIETRZEWI** i **JARZĄBKÓW** Rostowskich; oraz znaczny transport **SLEDZI** Holenderski; wprost z Amsterdamu, w całych i 1/2 achtek. *Kucharkin*.

OSTRYGI świeże Natives, nadeszły do handlu Ant: Ryńskiego, na Saskim placu, w domu W. Skwarcow Nro 415.

Przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej pod Nr 1388b, w bliskości kolei żelaznej, dostać można kwitnących **KAMELII** w różnych kolorach, jako też Hyacynthów, Bukieciaków i rozmaitych roślin ozajeryjnych.

Odebrano w komis 200/1 i 200/2 butelek **WINA** Szampańskiego świeżego Roederer Sillery mouss de Rheims, które w partjach lub razem sprzedaje się po 1 1/2 fl. café, a 6 fl. półbutelki, w Rantorze Loterji P. *Górskiego*, przy ulicy Długiej, obok Cukierni Bellego.

GRAJACY dobrze do tańca na fortepianie, rekomenduje sir w czasie terażniejszego karnawału. Wiadomość bliższa przy ulicy Sto-Rzyzkiej, Nr 1324, na 1m piętrze, wejście w drzwi przy schodach po lewej ręce.

Upoważniony **GUWEHNER**, posiadający języki, pragnie być umieszczony, lub dawać lekcje. Adresa sub B. B. przyjmują w Aptee B. Nowakowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476.

Trzy **SUKNIE** balowe, prawie zupełnie świeże i modnie zrobione, biała, niebieska, i zielona, do sprzedania za niską cenę, pod Nr 1315, na 1m piętrze po prawej ręce.

DOMINA czarne atlasowe, mantynowe, świeżo wykonane, przytem ubrania Irakowskie, Turckie i rozmaite inne, są do wynajęcia po cenach umiarkowanych; ulica Miodowa Nr 481, obok W. Pika na 1m piętrze. — *K. Iracińska*.

SZOPY bardzo piękne, są do nabycia. Wiadomość w Cukierni w gmachu Urzędu Loterji.

Przy ulicy Freta, wprost ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 257, są **DOMINA** i Irakowskie **PRZYBRANIA**, świeżo wykonane, do wynajęcia.

Prawdziwy **SZAL** Turcki, biały, w najlepszym gatunku, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Leszno Nro 701, gdzie Rządca domu wskaże.

DOMINA z Lyonskiego atlasu, czarne, tudzież błękitne, nader ozdobne z poul de soie i atlasowe z kapturami, podług najświeższych fasonów, obszytymi szeroko prawdziwą koronką w kształcie peleryny, są do wynajęcia w sklepie Reka wiecznym, przy ulicy Irak.-Przedm: obok Saskiego hotelu, Nr 424.

D. 12 b. m. wybiegł z pałacu Brühlowskiego N. 612, **WYZEŁ** gładki, biały, z dużemi kasztanow: łatami, miał półtora roku, mordę długą podpalaną, nad ślipami kółka żółte, ogon przycięty na końcu biały, małe znaki na grzbiecie i lewej czy prawej łopatce od postrzału. Ktoby o takowym dał znać pod powyższy Nr, do P. Adamowskiego, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 3.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 10.

TEATR WIELKI. Dziś *Biała Kamelja*. Część 1go aktu Opery *Napój miłosny*. *Robert i Bertrand*. — Jutro, *Dolina Andorry*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Fortepjan Berty*. *Zona która oknem wyskoczyła*. *Uprowadzenia*.

Jutro *Ma Maskarada*; w czasie której w Wielkim Teatrze, *We-sele w Ofcowie*, z obrazami i śpiewami wiejskimi. W Teatrze Rozmaitości, *Co kto lubi*, z Krotkochwili *Talizman*.

Do handlu 5. *Riedla* nadeszły świeże **OSTRYGI**.

CHIŃSKICH PACZKÓW po kop. 5, każdodziennie kilka razy świeżo na maśle smażonych; oraz **CUKRU Niedźwiedziego** na kaszel i ból piersi, bardzo skutecznego, dostać można w moich Cukierniach, przy ulicy Senatorskiej, pod Nrami: 451 i 461. — *Rarol Grohnert*.

CHIŃSKICH PACZKÓW po kop. 5, każdodziennie kilka razy świeżo na maśle smażonych; oraz **CUKRU Niedźwiedziego** na kaszel i ból piersi, bardzo skutecznego, dostać można w mojej Cukierni, przy ulicy Długiej pod Nr 592, w domu po-Paulińskim. — *Ludwik Rudolph*.